**27 lutego 2018 r.**

**Nr 09 (26351) 2018 Rok XXI**



**Biuro Prasowe OPZZ e-mail:** [**biuroprasowe@opzz.org.pl**](mailto:biuroprasowe@opzz.org.pl) **tel.: 022 551 55 04, fax: 022 551 55 01, 00-924 Warszawa, ul. M. Kopernika 36/46**



## WZZ PGM:

## - O tym, że będzie lepiej słyszymy od lat

## WZZ PGM: - O tym, że będzie lepiej słyszymy od lat

**Związkowcy z Port Gdańsk Eksploatacja (PGE), zaniepokojeni złą sytuacją spółki napisali list otwarty do władz centralnych.**

*- O tym, że będzie lepiej słyszymy od lat. Jesteśmy wciąż karmieni obietnicami, a kondycja spółki stale się pogarsza. Świadczą o tym spadające wyniki. My przejadamy kapitał zapasowy i jak tak dalej pójdzie, to czeka nas upadłość, syndyk i sprzedaż za grosze. Przeładunki spadły i bardzo zmieniła się ich struktura, niestety na niekorzyść. Głównie wykonujemy przeładunki drobnicy, które są kosztochłonne, a za mało dochodowych przeładunków masowych. Nam brakuje strategii na przyszłość i gospodarza -* mówi Janusz Nowaczkiewicz, przewodniczący Wolnego ZZ Pracowników Gospodarki Morskiej PGE.

To nie pierwsze wystąpienie kierowane do rządu przez portowe związki. Przypomnijmy: 1 lutego 2017 do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, do sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, do posła Jarosława Kaczyńskiego oraz do premier Beaty Szydło wpłynął list otwarty pracowników. Pracownicy PGE, reprezentowani przez związki zawodowe i Radę Pracowników, wyrazili głębokie zaniepokojenie złą sytuacją ekonomiczno-prawną przedsiębiorstwa, która została spowodowana znaczną podwyżką dzierżaw za tereny eksploatacyjne do 2022 roku, argumentowaną procesem prywatyzacyjnym, który w efekcie nie doszedł do skutku.

W połowie lutego 2017, podczas posiedzenia Rady Dialogu Społecznego, przewodniczący OPZZ Jan Guz wyraził zaniepokojenie brakiem reakcji Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na wniosek OPZZ o spotkanie w sprawie sytuacji w spółce Port Gdański Eksploatacja S.A. Guz ponownie wystosował pismo z prośbą o pilne zorganizowanie spotkania z ministrem.

1 marca doszło wreszcie spotkania z ministrem Markiem Gróbarczykiem. Obok przewodniczącego OPZZ wzięli w nim udział reprezentanci PGE: Tatiana Glewicz-Kalamat, Janusz Nowaczkiewicz, Elżbieta Brzezicka, Piotr Ratkowski oraz Norbert Kusiak z biura OPZZ. - *Jest szansa na poprawę sytuacji społeczno-ekonomicznej spółki Port Gdański Eksploatacja S.A. (PGE). Wszystko jednak w rękach właściciela oraz zarządu PGE, którzy powinni zintensyfikować dialog społeczny z przedstawicielami pracowników i poważnie potraktować zgłaszane przez nich merytoryczne propozycje działań naprawczych* - to konkluzja spotkania. Przewodniczący OPZZ zwrócił się do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o utrzymywanie stałego kontaktu z

przedstawicielami załogi i konsultowanie z nimi wszelkich programów i strategii. Przypomniał, że to dzięki wyrzeczeniom pracowników, którzy zgodzili się na zawieszenie postanowień układu zbiorowego i obniżkę wynagrodzenia, Port Gdański Eksploatacja S.A. może nadal działać.

Niestety, sprawy utknęły w miejscu. Związkowcy znowu napisali do premiera – tym razem Mateusza Morawieckiego.

Czy premier zajmie stanowisko w tej sprawie? Gra idzie o blisko 500 miejsc pracy! *(BP OPZZ)*

## Domagamy się zatrudnienia pracowników!

## http://www.opzz.org.pl/media/download/807abd50-b067-4c29-96c9-89049f5f38c7

**MZZ „Odkrywka” (OPZZ) i pozostałe organizacje związkowe PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. - Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów, podpisały wspólne wystąpienie do dyrektora Mariana Rainczuka.**

Związkowcy wzywają do rozpoczęcia negocjacji i zawarcia porozumienia w sprawie dalszego procesu etatyzacji, która wiąże się z odejściami pracowników. Oczekują także zabezpieczenia stabilności funkcjonowania kopalni.

Organizacje związkowe kierują ten wniosek w trosce o bezpieczeństwo starzejącej się załogi. Zwracają uwagę na braki kadrowe, które zaczynają występować między innymi w oddziałach ruchowych.

- *Zachęcanie przez Pracodawcę przeszeregowaniami indywidualnymi Pracowników, którzy zadeklarują się odejść z zakładu pracy w danym terminie, uważamy za naruszenie ogólnie przyjętych w Kopalni zasad dialogu społecznego –* piszą związkowcy.

Sygnatariusze pisma domagają się zatrudnienia młodych, doświadczonych i wykwalifikowanych

pracowników spółek zależnych i nadzorowanych, których zatrudnienie w Oddziale KWB Bełchatów przyniesie obopólne korzyści dla funkcjonowania kopalni, zwiększy wydajność, obniży koszty, a im samym pozwoli na stabilizację i godne życie.

Związkowcy przypominają, że spółki zależne powstały po to, by młodzi ludzie zdobywali w nich doświadczenie aby w przyszłości zastępować na stanowiskach pracy swoich starszych kolegów. *(BP OPZZ)*

## Obrady Europejskiego Komitetu Społeczno – Ekonomicznego

## ****22 lutego br. odbyło się pierwsze spotkanie grupy analitycznej Europejskiego Komitetu Społeczno- Ekonomicznego. EKES przygotowuje opinię do projektu dyrektywy o przejrzystych i przewidywalnych warunkach pracy w EU.****



**OPZZ w tej grupie roboczej reprezentuje Adam Rogalewski, specjalista ds. międzynarodowych.**

Propozycja dyrektywy jest realizacją zasad Europejskiego Filary Praw Socjalnych uchwalonego w zeszłym roku (zasada 5 - „Bezpieczne i elastyczne zatrudnienie” oraz zasada7 - „Informacje o warunkach zatrudnienia i ochrona w przypadku zwolnień”). Zgodnie z uzasadnieniem Komisji „ogólnym celem proponowanej dyrektywy jest promowanie bezpieczniejszego i bardziej przewidywalnego zatrudnienia, a równocześnie zapewnienie zdolności adaptacji rynku pracy i poprawa warunków życia i pracy.”

Szczegółowe cele dyrektywy to mi.in:

1) poprawa dostępu pracowników do informacji dotyczących ich warunków pracy;

2) poprawa warunków pracy dla wszystkich pracowników, szczególnie w niestandardowych formach zatrudnienia, a równocześnie zachowanie zdolności adaptacji i innowacyjności rynku pracy;

3) poprawa zgodności z normami w zakresie warunków pracy przez lepsze egzekwowanie przepisów oraz

4) poprawa przejrzystości na rynku pracy przy jednoczesnym unikaniu nakładania nadmiernych obciążeń na przedsiębiorstwa różnej wielkości.

Komisja, w założeniach dyrektywy, dąży przede wszystkim do zapewnienia ochrony minimalnych warunków pracy wszystkim pracownikom w Europie, w szczególności pracownikom prekeryjnym. Dyrektywa wprowadza definicję pracownika i pracodawcy oraz ujednolica zasady dotyczące zapewnienia pracownikowi warunków zatrudnienia na piśmie.

Kolejne spotkanie grupy analitycznej odbędzie się 5 kwietnia a głosowanie nad opinią planowane jest podczas sesji plenarnej EKES tydzień później.

Również Europejska Konfederacja Związków Zawodowych przyjmie stanowisko w tej sprawie podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego - 7 i 8 marca br. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie odpowiedniej komisji Parlamentu Europejskiego. Przyjęcie tej dyrektywy jest jednym z głównych priorytetów prezydencji bułgarskiej. *(Adam Rogalewski)*

## RDS o zatrudnianiu cudzoziemców

## http://www.opzz.org.pl/media/download/bb6bd2f1-33b5-4044-81cd-b52dca4265fe

**Na posiedzeniu dwóch zespołów roboczych Rady Dialogu Społecznego ds. Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i ds. reformy polityki rynku pracy, w dniu 21 lutego 2018 r. rozmawiano na temat bieżącej sytuacji w obszarze zatrudnienia cudzoziemców w Polsce.**

Wiceminister Stanisław Szwed przekazał informację.

Wynika z niej, że na koniec 2017 r. zostało wydanych 234 tys. zezwoleń na pracę dla cudzoziemców ze wszystkich państw trzecich (spoza UE). Jeszcze popularniejsza była uproszczona procedura umożliwiająca obywatelom 6 państw (Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji oraz Ukrainy) podejmowanie krótkoterminowego zatrudnienia (6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy) w związku z oświadczeniem o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi, zarejestrowanym w powiatowym urzędzie pracy.

W 2017 r. zarejestrowano 1,8 mln oświadczeń dla ok. 1,1 mln cudzoziemców. Liczba zezwoleń w roku 2017 w stosunku do roku poprzedzającego wzrosła o ok. 85%, natomiast oświadczeń o ok. 40%.

Systematycznie też rośnie liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych, szczególnie silnie od 2014 r. Na koniec 2008 r. było ok. 65 tys. cudzoziemców w ZUS, 2014 r. – 124 tys., 2016 r. – 293 tys., na koniec 2017 r. było to już 440 tys.

Z dniem 1 stycznia 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudniania i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1543). Wprowadzone przepisy dostosowują krajowe prawo do unijnej tzw. dyrektywy sezonowej (2014/36/UE). Główne zmiany polegają na określeniu nowych zasad przyjmowania cudzoziemców do wykonywania prac sezonowych (zgodnie z ww. dyrektywą UE) i pracy krótkoterminowej (na podstawie oświadczeń) w Polsce.

Podczas dyskusji pracodawcy przedstawili cztery rekomendacje dotyczące ułatwień w zatrudnianiu cudzoziemców: wsparcie urzędów pracy, aby przyspieszyć procedurę rozpatrywania wniosków, rezygnację z limitowania zatrudnienia cudzoziemców, rezygnację z preferowania zawodów deficytowych oraz rezygnację z testów rynku pracy.

Przedstawiciel OPZZ zabierając głos w dyskusji stwierdził, że nie można rozpatrywać sytuacji zatrudnienia cudzoziemców w Polsce bez analizy naszych zasobów pracy. Musimy wziąć pod uwagę, że mamy niski wskaźnik zatrudnienia w Polsce, który wynosi 53,2 proc. Oznacza to, że mamy dużą liczbę biernych zawodowo ( 13,4 miliona osób ), a wśród nich 5,5 miliona osób w wieku aktywności zawodowej. Biorąc pod uwagę, że mamy 1,1 miliona bezrobotnych i corocznie 0,5 miliona absolwentów wchodzących na rynek pracy – to wychodzi na to, że nasze niewykorzystane zasoby pracy kształtują się na poziomie 7 milionów osób, i te liczbę musimy brać pod uwagę, przy dyskusji na temat ułatwień w

zatrudnieniu cudzoziemców. OPZZ już dzisiaj obserwuje, że tak gwałtowny napływ cudzoziemców wpływa na zaniżanie wynagrodzeń w Polsce i na wypychanie naszych pracowników, dlatego nie akceptujemy rekomendacji pracodawców, za wyjątkiem wsparcia urzędów pracy. Zwrócono także uwagę wiceministrowi, że niedopuszczalne jest otwieranie furtek w celu omijania wynagrodzeń minimalnych i stawki godzinowej w przypadku pracowników zatrudnionych w rolnictwie, dla tzw. pomocy rolnika. *(Bogdan Grzybowski).*

## WAŻNE SPRAWY - PRZEGLĄD TYGODNIA

## http://www.opzz.org.pl/media/download/24c3609f-99c8-4830-ae2b-83ea350274cd

**Kolejne antypracownicze rekomendacje komisji kodyfikacyjnej. Kilka dni temu do opinii publicznej przeniknęły jej propozycje, zgodnie z którymi pracownicy mieliby pracować dłużej, być bardziej elastyczni i mieć mniejszą ochronę.**

Zakładają one między innymi wprowadzenie nowych rodzajów niestandardowych umów, wydłużenie tygodnia pracy w niektórych branżach do 48 godzin, zniesienie granicy 11-godzinnego odpoczynku dobowego dla części pracowników, zniesienie ewidencji czasu pracy dla pracowników małych firm czy możliwość długotrwałego niepłacenia pracownikom za nadgodziny. Teraz dowiadujemy się, że gdy pracownicy z niezadowoleniem przyjmą te rozwiązania, trudniej będzie im protestować.

Zgodnie z nowymi rekomendacjami pracodawcy otrzymaliby prawo do uprzedniego badania legalności sporu zbiorowego lub strajku. Również inne akcje protestacyjne miałyby być dokładniej sprawdzane. Najpierw komisja zaproponowała pozbawienie pracowników wielu praw, a teraz chce ograniczyć prawo do protestu.

**Najniższe emerytury w tym roku mają wzrosnąć o zaledwie 30 zł, a rząd wycofał się z planu jednorazowej wypłaty dla seniorów o najniższych świadczeniach.**



Jednocześnie rośnie liczba osób o krótkich karierach zawodowych lub zatrudnianych w ramach umów, od których nie są odprowadzane składki lub odprowadza się je w minimalnej wysokości. Takich osób jest najwięcej w całej Unii Europejskiej. W efekcie coraz więcej seniorów otrzymuje głodowe emerytury. Niższe od minimalnych świadczenia przyznano aż 12% kobiet, które wystąpiły z wnioskiem. W przypadku mężczyzn ten odsetek jest trzykrotnie niższy i wynosi 4%.

Niestety perspektywy dla osób starszych są coraz bardziej pesymistyczne i ma być coraz więcej ubogich seniorów.

**Zakaz handlu w niedziele wejdzie w życie w marcu, ale już teraz właściciele centrów handlowych prześcigają się w pomysłach, jak go obejść.**



Biedronka dyscyplinuje pracowników i chce ograniczyć branie wolnego w piątki. Pojawiła się już idea otwierania showroomów w galeriach handlowych, w których można będzie przymierzyć ubranie, a następnie kupić je przez internet. Inny pomysł to otwieranie przy supermarketach stacji benzynowych. Na nowy pomysł ominięcia zakazu wpadli właściciele

Galerii Metropolia w Gdańsku, którzy postanowili stworzyć u siebie poczekalnię i kasy biletowe dla podróżnych, aby móc handlować w niedzielę.

Z tygodnia na tydzień wychodzi na jaw coraz więcej luk i nieścisłości ustawy. Zamiast wprowadzać złe prawo, lepiej, zgodnie z propozycją OPZZ, radykalnie podnieść wynagrodzenia za każdą pracę w niedzielę.

**Urzędnicy ZUS przeglądają profile facebookowe pracowników przebywających na zwolnieniach lekarskich, żeby sprawdzić, czy ci nie oszukują.**



Co roku ZUS sprawdza ponad 500 tys. osób na zwolnieniach lekarskich. Nieprawidłowości dotyczą mniej niż 5% osób. Tymczasem kontrole PIP obejmują zaledwie 80 tys. firm, a nieprawidłowości dotyczą ponad połowy z nich. Ponadto w realiach polskiego stresującego i chorobogennego rynku pracy, czasem pracownicy biorą zwolnienia, żeby uporać się z przemęczeniem i wyczerpaniem nerwowym.

Gdyby pracownicy mieli lepsze warunki pracy, a ich prawa byłyby rzadziej łamane, z pewnością pracownicy rzadziej szliby na chorobowe.

**Rząd przedstawił założenia projektu o specjalnych strefach ekonomicznych.**

Dotychczas Polska była jednym z nielicznych krajów na świecie, gdzie funkcjonowały SSE, czyli regiony, w których przedsiębiorcy mieli różne rodzaje ulg i preferencji podatkowych.

Zamiast zlikwidować strefy, rząd postanowił je rozszerzyć na cały kraj. Preferencje podatkowe w nowym modelu SSE uzależnione są od miejsca inwestycji, jej charakteru i jakości tworzonych miejsc pracy. Premiowane mają być inwestycje w miastach średnich – rząd chce też w większym stopniu dowartościować małe i średnie przedsiębiorstwa. W praktyce nowe rozwiązania oznaczają kolejne prezenty dla biznesu i zmniejszenie wpływów podatkowych do budżetu państwa.

**Kilka dni temu media obiegła informacja o olbrzymich nagrodach dla ministrów rządu Beaty Szydło w ubiegłym roku. Otrzymali oni nagrody od 65,1 tys. złotych do 82,1 tys. Okazało się, że bardzo wysokie premie za swoją pracę dostali również ministrowie prezydenccy i wojewodowie.**



Zgodnie z informacjami dziennika „Fakt” prezydent Andrzej Duda przeznaczył 256 tys. zł na nagrody dla swoich ośmiu ministrów. Najwięcej otrzymał szef gabinetu głowy państwa Krzysztof Szczerski – ponad 41 tysięcy złotych i Paweł Mucha – 38 tys. Jak informuje RMF FM, wysokie nagrody otrzymali też wojewodowie i wicewojewodowie. Nawet krytykowany za reakcje po przejściu nawałnicy na Pomorzu wojewoda Dariusz Drelich otrzymał 15 tys. zł. Podobne nagrody przyznano w innych województwach. Obóz rządzący bardzo sowicie wynagradza swoich wysokich urzędników. Nagrody otrzymują wszyscy, niezależnie od zasług i kompetencji. W tym samym czasie większość pracowników sfery budżetowej wciąż nie ma podwyżek, a o nagrodach może co najwyżej pomarzyć.

Miała być dobra zmiana dla wszystkich, a tymczasem najwyższe profity mają ludzie lojalni wobec partii rządzącej. *(Piotr Szumlewicz)*

****